

Znaczenie Izraela dla jedności Kościoła w myśli ks. Petera Hockena

Naród żydowski – Izrael – od wieków jest tematem rozważań chrześcijańskich teologów. Szczególne znaczenie mają pytania o powołanie Izraela i jego relację do wierzących o Chrystusa. Wśród teologów katolickich podejmujących próbę odpowiedzi na owe pytania jest Peter Hocken¹.

Niniejszy artykuł przedstawia analizę Hockena na temat istnienia i zaniku Kościoła Żydowskiego pierwszych wieków oraz odrodzenie żydowskiego wyrazu wiary o Jezusa, który Hocken widzi głównie o ruchu Żydów mesjanistycznych. Przy okazji naświetlimy przestrzeń, o której kwestia Izraela jest czynnikiem jednoczącym wszystkie wyznania chrześcijańskie. W ramach dialogu żydowsko-katolickiego niekiedy powraca się do zagadnienia „dwóch dróg zbawienia”, jakoby judaizm i chrześcijaństwo miało oddzielną ścieżkę prowadzącą do życia wiecznego².

Z tekstów biblijnych można wnioskować, iż pierwotny Kościół rozwijał się o logice jednej drogi zbawienia dla wszystkich. Teologiczna myśl ks. Petera Hockena ukazuje Kościół jako jedną wspólnotę Żydów i pogan uczestniczących o zbawieniu poprzez przyjęcie Jezusa jako Mesjasza Izraela, który jest Zbawicielem świata.

W tej optyce ma swój wyraz „dzisiejsze” nauczanie Magisterium Kościoła katolickiego. W Konstytucji dogmatycznej o Kościele „*Lumen gentium*” czytamy: „Chrystus ustanowił Nowe Przymierze, a mianowicie nowy testament, we krwi swojej, powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie według ciała, lecz dzięki Duchowi miał się zrosnąć o jedno i być nowym Ludem Bożym”³. Również o doku-

¹ Urodził się 22 czerwca 1932 roku o Brighton w Anglii. Wychował się o rodzinie anglikańskiej, jednak po ukończeniu szkoły zaniedbał wszelkie praktyki religijne. Zwrotem o jego życiu był czas służby wojskowej o Arabii Saudyjskiej, gdzie najbliższy Kościół chrześcijański był oddalony o ponad tysiąc kilometrów. W tym czasie rozpoczął się proces jego nawrócenia. Mając 21 lat przyjął wiarę katolicką, a o 1958 r. wstąpił o seminarium duchownego o Birmingham. Świecenia kapłańskie przyjął o 1964 r. o czasie Soboru Watykańskiego II. Szybko zaangażował się o odnowę soborową, o ruch charyzmatyczny i ekumeniczny. W latach 1976-1996 pracował o USA służąc charyzmatycznej wspólnocie Mother of God o pobliżu Waszyngtonu. Tam też nawiązał pierwsze kontakty z Żydami mesjanistycznymi.

² Więcej na temat „dwóch dróg zbawienia” - zob. K. Pilarczyk, P. Woźniak, *Judaizm i chrześcijaństwo - paralelne drogi zbawienia?*, „*Studia Laurentiana*” 2 (2002) nr 2, ss. 177-196; por. M. Gołębiowski, *Jedność i ciągłość idei przymierza*, „*Ateneum Kapłańskie*” 485 (1990), t. 114, ss. 17-30; H. BP. Muszyński, *Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg Ojców naszych. Jedność i ciągłość ekonomii zbawienia na przykładzie idei Boga*. „*Ateneum Kapłańskie*” 485 (1990), t. 114, ss. 6-16; Ł. Kamykowski, *Cały Izrael. Ku katolickiej wizji Izraela i Żydów*, Biblioteka Ekumenii i Dialogu, t. 2, wyd. II poprawione i uzupełnione, Wyd. PAT, Kraków 2003, ss. 133-141; J. Ratzinger, *Wielość religii i jedno Przymierze*, przekł. E. Pieciul, W Drodze, Poznań 2004.

³ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, 9, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Tekst polski. Nowe tłumaczenie, Pallottinum, Poznań 2002.

mencie „Żydzi i judaizm o głoszeniu słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego” są wyraźne słowa: „Jezus stwierdza (J 10, 16), że będzie «jedna owczarnia i jeden pasterz», Kościół i judaizm nie mogą być zatem przedstawiane jako dwie równoległe drogi zbawienia i Kościół musi świadczyć o Chrystusie Odkupicielu wobec wszystkich (...)”⁴.

Teologia relacji Kościoła i Izraela wciąż jest mało zbadaną przestrzenią naukową. Wchodzimy o tę przestrzeń respektując zasady dialogu: każda ze stron ma prawo się wypowiedzieć i być wysłuchaną. Wydaje mi się, że o tym kluczu należy spojrzeć na przedstawioną przez nas myśl Hockena dotyczącą znaczenia Izraela dla Kościoła.

1. Żydowski Kościół

Kościół XXI wieku jest obecny na wszystkich kontynentach ziemi. Szerokie otwarcie na świat było m.in. owocem Soboru Watykańskiego II, który zainicjował nowy impuls do ewangelizacji wszystkich narodów⁵. Jest jednak szczególny naród, który wyróżnia się spośród wszystkich ze względu na wybór Boga. Zamysł Boży, aby zbawić wszystkie ludy ziemi, dokonuje się o ekonomii zbawienia poprzez umiłowany przez Boga naród żydowski.

Peter Hocken o swej refleksji nad znaczeniem Izraela dla Kościoła pochyła się nad pierwszą wspólnotą wierzących o Jezusa, która po pewnym czasie istnienia zaczęła zanikać. Opisując tożsamość tej wspólnoty, nasz teolog porusza zarazem temat stopniowej utraty żydowskiego wyrazu o Kościele.

Dzień Pięćdziesiątnicy – opisany o Dziejach Apostolskich (Dz 2) – jest tradycyjnie uważany o eklezjologii za moment powstania pierwotnej wspólnoty Kościoła, który zawierał wyłącznie wierzących z narodu żydowskiego. Podstawą jedności tej wspólnoty był zesłany Duch Święty, który napelniając wierzących Swoją mocą nieustannie ich prowadził⁶. Kościół w Jerozolimie (*Ecclesia ex circumcissione* czy *Ecclesia ex judaeis*), stając się matką wszystkich Kościołów⁷, został posłany, aby głosić wszystkim narodom zbawienie wypełniając słowa Jezusa: „będziecie moimi świadkami o całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8)⁸. „W mocy Ducha Świętego uczniowie mają być zgromadzeni o jedno ciało ludzi wszystkich wieków i pokoleń w ludzkiej historii, ludzi ze wszystkich ras i narodów oraz ze wszystkich szczepów i języków”⁹.

⁴ Komisja Stolicy Apostolskiej do Spraw Stosunków Religijnych z Judaizmem, *Żydzi i judaizm o głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego. Wskazówki do właściwego przedstawiania tych zagadnień* (24 VI 1985), [w:] *Żydzi i judaizm o dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1989)*, (red. W. Chrostowski, R. Rubinkiewicz), ATK, Warszawa 1990, s. 62.

⁵ Por. P. Hocken, *Kościół który nadchodzi*, przekł. A. Sionek, Katowice 2009, ss. 16-21.

⁶ Por. Tenże, *Towards a Deeper Repentance for Our Sins against the Jewish People. The Jerusalem 2001 Convention: Changing the Future by Confronting the Past*, by Peter Hocken, b.m.w., April 2001, s. 10; tenże, *Wielki Plan Boga*, s. 76; DE 2; T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Kubiś, A. Napiórkowski (red.), *Teologia fundamentalna, t. IV - Kościół Chrystusowy*, Kraków 2003, ss. 98-101.

⁷ Por. W. Kluj, *Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie i ich misyjny charakter*, „Collectanea Theologica” 72 (2002) nr 2, ss. 45-49; M.B. Madia, M.F. Amoroso, *Żyd naszym bratem*, przekł. D. Kamieniecki, Wyd. M, Kraków 1998, s. 185; A. Tronina, *Judaizm a chrześcijaństwo o I wieku. Koegzystencja czy konfrontacja?*, „Collectanea Theologica” 73 (2003) nr 1, ss. 125-131.

⁸ Por. P. Hocken, *Wielki Plan Boga*, s. 59; Wszystkie cytaty biblijne niniejszego artykułu są zaczerpnięte z: *Biblia Tysiąclecia - Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. V, Poznań 2000.

⁹ P. Hocken, *Wielki Plan Boga*, s. 59.

Nie będzie tu chyba błędnym wnioskowaniem, iż obecny dzisiaj zasięg oddziaływania uczniów Chrystusa jest pośrednio wynikiem trudu misyjnego wspólnoty Żydów wierzących o Jezusa I wieku. Wobec tego, cały świat chrześcijański o pewnym stopniu zawdzięcza Kościołowi jerozolimskiemu możliwość usłyszenia i przyjęcia Ewangelii. Niestety, zamiast postawy szacunku – historia Kościoła ukazuje sukcesywne zanikanie wierzących Żydów, które przyniosło z różnych powodów tragiczne skutki.

Według księdza Petera Hockena, współczesny Kościół wezwany jest, aby wejść o proces głębszej „pokuty” o związku ze „stłumieniem i zatraceniem żydowskiego dziedzictwa Kościoła”¹⁰. Można powiedzieć, że jest to kolejny krok wynikający z nawrócenia Kościoła względem Izraela w ogólności¹¹.

Co zatem stało się z Kościołem Żydów? Wielu historyków i teologów poświęciło się temu, aby przeanalizować rozejście się judaizmu i chrześcijaństwa¹².

Poznając historię pierwszych czterech wieków Kościoła, można jasno zauważyć – twierdzi Hocken – że wielka zmiana nastąpiła w przekształceniu się całkowicie żydowskiego Kościoła pierwszej generacji (Dz 1-9), o Kościół z IV wieku¹³.

Wiemy, że o połowie pierwszego wieku prawie cały Kościół zawierał wierzących o Jezusa Żydów. Znamy ich: Dwunastu Apostołów, Paweł, Jakub – przywódca Kościoła o Jerozolimie oraz Maryja, Matka Jezusa. Następnie treść 15 rozdziału Dziejów Apostolskich nie zostawia wątpliwości, iż Sobór Jerozolimski, ok 50 r. n. e. był zgromadzeniem Żydów dyskutujących na temat dopuszczenia pogan do wiary o Jezusa¹⁴.

Jednak do IV wieku sytuacja diametralnie się zmieniła. Chrześcijanie byli prawie o całości pochodzenia pogańskiego, a nawracający się Żydzi doświadczali znacznych niesprawiedliwości¹⁵. „Na przestrzeni trzech wieków zaczęto się domagać od ochrzczonych Żydów, aby wyrzekli się tego, co charakteryzowało ich, jako Żydów”¹⁶, czyli utraty swojej żydowskiej tożsamości i porzucenia wszelkich żydowskich praktyk religijnych takich jak żydowski kalendarz, szabat czy przeżywanie świąt¹⁷. Przez ten okres czasu dokonywało się stopniowe akceptowanie nauczania o zastąpieniu Izraela przez Kościół, ale nie miało to swego wyrazu o żadnym wyznaniu wiary Kościoła. Decyzje dotyczące członków Kościoła będących Żydami podejmowane były mocą autorytetu Kościoła na synodach i zgro-

¹⁰ Por. tenże, *Przecieranie nowych dróg*, przekł.. A. Sionek, Katowice 2009, s. 131.

¹¹ Por. tenże, *Kościół*, s. 146.

¹² Ten temat poruszają m. in.: G. Ignatowski, *Kościół i Synagoga*, „Biblioteka Więzi”, 121 (2000); Ł. Kamykowski, *Izrael i Kościół według Charlesa Journeta*, Kraków 1993; tenże, *Cały Izrael. Ku katolickiej wizji Izraela i Żydów*, Biblioteka Ekumenii i Dialogu, tom 2, wydanie II poprawione i uzupełnione, Wyd. PAT, Kraków 2003; D. Kotecki, *Kościół a synagoga w tradycji Janowej*, „Collectanea Theologica” 78 (2008) nr 2; J.M. Lustiger, *Obietnica*, przekł. P. Rak, Wyd. eSPe, Kraków 2004; F. Mussner, *Traktat o Żydach, Kościół a Żydzi i Judaizm 4*, Warszawa 1993; H. Wahle, *Wspólne dziedzictwo. Judaizm chrześcijaństwo o kontekście dziejów zbawienia*, przekł. Z. Kowalska, Wyd. Biblos, Tarnów 1993.

¹³ Por. P. Hocken, *The Spirit of Unity: How Renewal is Breaking Down Barriers between Evangelicals and Roman Catholics*, Grove Books Ltd., Cambridge 2001, s. 16.

¹⁴ Por. tenże, *Towards a Deeper Repentance for Our Sins against the Jewish People. The Jerusalem 2001 Convention: Changing the Future by Confronting the Past*, by Peter Hocken, b.m.w., April 2001, s. 10; tenże, *Przecieranie nowych dróg*, s. 131.

¹⁵ Por. tenże, *Towards a Deeper Repentance*, s. 10.

¹⁶ Tenże, *Przecieranie nowych*, s. 131.

¹⁷ Por. tenże, *Towards a Deeper Repentance*, s. 10; tenże, *The Spirit of Unity*, s.16; tenże, *Przecieranie nowych*, s. 131; tenże, *Kościół który nadchodzi*, s. 145.

madzeniach przeważnie lokalnych Kościołów¹⁸ na terenie ówczesnego Imperium Rzymskiego¹⁹.

Nie można – według Hockena – bagatelizować czy ignorować nieprawości takich postaw oraz wielkości cierpienia, jakie doświadczali nawróceni Żydzi, jakby to dotyczyło tylko błędów pojedynczych katolików²⁰.

Ponadto nasz teolog uważa, że wielce prawdopodobne jest, iż tendencje przeciwne Żydom mają swój początek o jakiejś formie rasizmu będącej pogańskim antysemityzmem, która następnie znalazła swoje przedłużenie w odrzucająco-zastępującym rozumieniu Izraela po wydarzeniach w Jerozolimie o latach 70-135r. n.e, co następnie uczyniło możliwym odrzucenie żydowskiego Kościoła. Przyszłymi konsekwencjami procesu odrzucenia obecności narodu żydowskiego o Kościele byłoby ugruntowanie nauczania o zastąpieniu z towarzyszącymi mu negatywnymi postawami wobec Żydów. To zaś dałoby następnie teologiczną podbudowę dla uczynienia z antysemityzmu cnoty²¹.

Dla księdza Hockena klarownym jest, iż wykluczenie Kościoła żydowskiego jest grzechem przeciwko Bożemu wybraniu. Było to w rzeczywistości odrzucenie Bożego planu dla Kościoła. Zamiast przyjęcia planu „jednego, nowego człowieka” (Ef 2, 15) uczynionego z Żydów i pogan o Ciele Chrystusa, Kościół odrzucił element żydowski. To było o zasadzie odrzucenie żydowskiej obecności. Tak jak nauczanie o zastąpieniu oznaczało nienawiść do tych, których Bóg ukochał, tak odrzucenie żydowskiego Kościoła oznaczało usunięcie fundamentu Kościoła o naturalnym drzewie oliwnym²².

W rzeczywistości separacja Kościoła i Synagogi pociągnęła za sobą całkowite odrzucenie, gdyż najpierw Synagoga wyłączyła tych, którzy uznawali Jezusa jako Mesjasza, a następnie Kościół odrzucił jakikolwiek żydowski wyraz wiary o Jezusa. Pierwsza schizma po Chrystusie to schizma wewnątrz Izraela, druga wewnątrz Kościoła²³.

Ukazanie specyfiki zaniku Kościoła żydowskiego prowadzi nas do przedstawienia jego wpływu na jedność całego Kościoła o rozumieniu angielskiego teologa.

Hocken zwraca uwagę na etapy redagowania *Dekretu o ekumenizmie* podczas Vaticanum II. Początkowo ojcowie soborowi mieli świadomość ścisłego związku myśli ekumenicznej z narodem wybranym. Omawiany dokument pierwotnie „miał mieć pięć rozdziałów, trzy, które pojawiły się o ostatecznym dokumencie, czwarty o Żydach²⁴, a piąty o wolności religijnej”²⁵.

¹⁸ Ksiądz Hocken przy tym temacie odwołuje się również do późniejszego (VII w.) fragmentu dokumentu z Toledo: „jak byliśmy długo i słusznie przymuszeni podpisać tę Deklarację... aby wesprzeć wiarę katolicką; czynimy zatem te obietnice... zobowiązujemy się na przyszłość nie angażować się o jakiegokolwiek żydowskie obrzędy i zwyczaje ani też nie zadawać się z przeklętymi Żydami, którzy pozostają nie ochrzczeni... nie będziemy praktykować cielesnego obrzezania ani świętowania Paschy, szabatu, czy też innych świąt związanych z religią żydowską”. Cytuję za: tenże, *Przecieranie nowych*, s. 131 o przypisie.

¹⁹ Por. tenże, *Towards a Deeper Repentance*, s. 11; tenże, *Przecieranie nowych*, s. 131.

²⁰ Por. tenże, *Przecieranie nowych*, s. 131.

²¹ Por. tenże, *Towards a Deeper Repentance*, s. 11.

²² Por. tamże, s. 11.

²³ Por. tenże, *The Spirit of Unity*, s.16; F. Mussner, *Traktat o Żydach*, s. 257.

²⁴ Warto zapoznać się ze szczegółową analizą podejmowanych rozmów i różnych przekształceń względem Izraela podczas Vaticanum II. Zob. F. Solarz, *Sobór Watykański II a religie niechrześcijańskie*, Kraków 2005, ss. 255-437.

²⁵ P. Hocken, *Kościół*, s. 95.

Podczas Soboru zauważono, iż to co wpływa na brak jedności Kościoła wynika z rozejścia się Synagogi i Kościoła²⁶. Jednak, gdy „nauczanie o Żydach zostało przeniesione do innego dokumentu, to jawne powiązanie pomiędzy jednością chrześcijan a kwestią, narodu żydowskiego zostało zatracone”²⁷. Hocken wskazuje przy tym postać kard. A. Bei, który posiadał szczególną mądrość o zrozumieniu istniejącej więzi pomiędzy jednością chrześcijan a relacjami żydowsko-chrześcijańskimi²⁸. Według Petera Hockena takie powiązanie „wyraża prawdę, że relacje żydowsko-chrześcijańskie dokonują się o wewnętrznych ramach przymierza, o ramach tajemnicy Bożego wyboru, a przez to mają bezpośrednie odniesienie do kwestii jedności Ludu Bożego”²⁹.

Ostatecznie dokument dotyczący ekumenizmu nie nawiązuje do tematyki Izraela i początków Kościoła, co o myśli Hockena jest poważną stratą. Żydowskie korzenie chrześcijaństwa wpłyną coraz bardziej na odnowienie Kościoła, gdy wrócimy do odczytania źródeł biblijnych widząc „na równi ze Starym, głęboko żydowski charakter Nowego Testamentu”³⁰.

Zgłębiając tajemnicę Izraela i jego wpływ na jedność chrześcijan, z pomocą przychodzi nam nauczanie św. Pawła. Dla naszego teologa to właśnie listy do Efezjan i Rzymian stanowią fundament o zrozumieniu jedności pierwotnego Kościoła. Mając na uwadze treść obu tych listów – Peter Hocken uważa – że jedność nie jest zwykłym połączeniem dwóch odmiennych części, lecz umieszczeniem jednej części – pogan, o rzeczywistości drugiej – Żydów, z którymi Bóg odnowił już Swoje przymierze³¹. „Skoro zjednoczenie Żydów i pogan o jednym ciele było podstawą jedności Kościoła, zatem utrata Kościoła Żydów sama o sobie stała się katastrofą dla jedności, a zatajanie tego faktu było zadaniem głębokiej rany Ciału Chrystusa”³².

Warto zaznaczyć, że jest jeszcze inna, ważna kwestia, którą z katolickiej perspektywy porusza Peter Hocken o temacie żydowskiego charakteru Kościoła. Mianowicie teolog ten informuje o istnieniu i rozwoju o dzisiejszych czasach katolickich grup wierzących, które są Żydami i pragną powrócić „do swojej żydowskiej tożsamości we wspólnocie Kościoła katolickiego. Ogólnie nazywają oni siebie «hebrajskimi katolikami»³³. Poszukują sposobu wyrażenia wiary katolickiej jako Żydzi, co idzie o parze z rozwojem specyficznej liturgii hebrajskiej i nie ogranicza się jedynie do użycia języka hebrajskiego o celu tłumaczenia rytów łacińskich”³⁴.

²⁶ Por. tamże, s. 145.

²⁷ Tamże, s. 95.

²⁸ Por. tamże.

²⁹ Tamże, s. 96.

³⁰ Por. tamże.

³¹ Por. tenże, *Przecieranie nowych*, s. 133.

³² Tamże, s. 133.

³³ Na temat katolickich dziel i wspólnot wierzących Żydów o Izraelu można się również dowiedzieć w: M.B. Madia, F.M. Amoroso, *Żyd naszym bratem*, przekł. D. Kamieniecki, Kraków 1998, ss. 185-188; A. Kowalski, *Wspólne korzenie. Dialog chrześcijańsko-żydowski*, WAM, Kraków 1994, ss. 127-133.

³⁴ P. Hocken, *Przecieranie nowych*, s. 132. Istnieje m. in. „małe stowarzyszenie hebrajskich katolików o Paryżu pod nazwą *Marie, Fille de Sion*, (...) zatwierdzone przez Kardynała Lustigera, arcybiskupa Paryża. Ci katolicy widzą o kanonizacji Edyty Stein – Siostry Teresy Benedykty od Krzyża - znak wielkiej zachęty, ponieważ Edyta Stein zawsze potwierdzała swoją żydowską przynależność, a potwierdziła to o zdumiewający sposób wtedy, kiedy gestapo przyszło, aby ją aresztować i uśmiercić o komorze gazowej w Oświęcimiu”. Hocken informuje, że karmelita pochodze-

Jest to stosunkowo młoda inicjatywa, która zapewne wymaga czasu, aby wykrystalizować swoją wyjątkową tożsamość jako część Kościoła powszechnego.

Reasumując, zanik żydowskiego wyrazu chrześcijaństwa – jako po części odmowa wiary o Jezusa przez Żydów następnych pokoleń – jest ujęty o planie Bożym, aby o ofiarowanym przez Boga czasie dostąpiły miłosiernej miłości wszystkie narody – poganie³⁵.

Z Objawienia Bożego wiemy już, że nadejdą takie dni, o których Żydzi będą na nowo przychodzić do Jezusa dostępując owego „zbawienia całego Izraela”. Jest to wielka nadzieja Kościoła, która zapewne nie jednego chrześcijanina porusza do głębi. Ten czas będzie objawem zapowiadanego przez apostoła Pawła miłosierdzia względem Żydów.

Ta eschatologiczna wizja³⁶ będzie bezpośrednim udziałem któregoś pokolenia Kościoła. Co ciekawe, ksiądz Peter Hocken uczestnicząc o wielu wydarzeniach, jest bliskim świadkiem fenomenu rozwijającego się współczesnego „ruchu” wierzących o Jezusa Żydów (różnych od hebrajskich katolików), który podsyca o chrześcijanach na całym świecie pragnienie powtórnego przyjścia Jezusa Mesjasza o chwale.

2. Ruch Żydów Mesjańskich

Mając o pamięci biblijne doświadczenie Zesłania Ducha Świętego na wspólnotę Żydów, którzy uwierzyli Jezusowi, potrzeba nam przyznać, iż mimo zapowiedzi obietnicy udzielenia Ducha Świętego, było to dla nich zaskakujące wydarzenie. Można powiedzieć, że uczniowie czegoś takiego do tamtej pory jeszcze nie przeżyli.

Ksiądz Peter Hocken jest przekonany o kolejnej niezwyklej interwencji Ducha Świętego o „obecnym” czasie. Sam mówi o tym o ten sposób: „To właśnie o odniesieniu do roli narodu żydowskiego o Bożym planie Duch Święty zaskoczył nas jedną z największych niespodzianek. Należy do nich powstanie Żydów mesjanistycznych (...)”³⁷.

Kim są owi Żydzi mesjanistyczni? Postaramy się obecnie opisać ich specyfikę i zaprezentować myśl naszego teologa związaną z wpływem tej grupy na rzeczywistość Kościoła.

Żydzi mesjanistyczni³⁸ są Żydami, „którzy wyznają Jezusa z Nazaretu jako Mesjasza Izraela, jednocześnie zachowując swoją żydowską tożsamość oraz żydow-

nia żydowskiego o. Elias Friedman (1916-1999) jest założycielem *Ogólnoswiatowego Stowarzyszenia Hebrajskich Katolików*, które oczekuje prawnej zgody Kościoła na swoją działalność. Zob. tenże, *Przecieranie nowych*, s. 132.

³⁵ Por. Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego Święte Pisma o Biblii chrześcijańskiej*, przekł. R. Rubinkiewicz, Wyd. Verbum, Kielce 2002, ss. 36, 65.

³⁶ Nauczanie o zbawieniu „całego Izraela” jest podejmowane m. in. przez: Ł. Kamykowski, *Izrael i Kościół według Charlesa Journeta*, ss. 292-330; tenże, *Cały Izrael. Ku katolickiej wizji Izraela i Żydów*, ss. 133-141; F. Mussner, *Traktat o Żydach*, ss. 57-73.

³⁷ P. Hocken, *Przecieranie nowych*, s. 128.

³⁸ Zasadniczo dwa pojęcia są stosowane na ich określenie: mesjanistyczni lub mesjańscy. Będziemy ich używać zamiennie. Natomiast szczegółowy zarys ruchu mesjańskich Żydów jest zawarty o zbiorowej publikacji księdza Petera Hockena z mesjańskim teologiem, której wersji oryginalnej nie posiadamy. Jednak część umieszczonych tam informacji ks. Peter Hocken zawarł o dostępnych nam pozycjach. Oryginal - zob. tenże, D. Juster, *The Messianic Jewish Movement*, Toward Jerusalem Council II, Ventura, California 2003.

ski styl życia”³⁹. Analizując najnowszą historię tego „ruchu”, Hocken wskazuje, że są to żydowskiego pochodzenia wierzący o Chrystusa, którzy od lat sześćdziesiątych XX wieku tworzyli mesjanistyczne wspólnoty i synagogi wierząc, że nie ma żadnej ważnej, prawomocnej przyczyny, dla której Żydzi, którzy doszli do wiary o Jezusa (Jeszuę⁴⁰) jako swojego Mesjasza mają porzucić swoją żydowską tożsamość i zacząć żyć jak chrześcijanie z pogan⁴¹. Pragną oni uczynić to, co „uczyniło pierwsze pokolenie wyznawców Jezusa o początkach Kościoła, to znaczy żyć jako wierzący, którzy wyznają Jezusa jako Mesjasza, a jednocześnie zachowują żydowski styl życia i nie przestają być częścią Izraela”⁴².

Nasz angielski teolog jest przekonany o ewidentnej pracy Ducha Świętego o ukazaniu się Żydów mesjańskich, ponieważ tego rodzaju zmiana nie mogłaby być wynikiem tylko ludzkiego działania ze względu na liczne trudności o tym względzie⁴³. „Przeszkody są zbyt wielkie. Opozycja i lęki szerszej wspólnoty żydowskiej są głębokie. Żydzi widzą jakikolwiek ruch żydowskich wyznawców Jezusa jako kolejne przedsięwzięcie misjonarzy chrześcijańskich zmierzające do zniszczenia judaizmu i nawrócenia Żydów na chrześcijaństwo, a Kościół wydaje się być niezbyt przychylny”⁴⁴.

W takim świetle nasz angielski teolog uzmysławia rozległe oddziaływanie pojawiającego się ruchu charyzmatycznego⁴⁵ na Żydów, który z drugiej strony nie był wyłącznym czynnikiem zmian. Hocken jest świadom istnienia już od ponad 100 lat wierzących o Chrystusa Żydów (w USA, Mołdawii czy Izraelu), którzy pragnęli odnowić żydowski Kościół. Jednak ich wysiłki nie przyniosły większych owoców⁴⁶. Zatem choć nie wszyscy Żydzi mesjanistyczni są charyzmatykami, pojawienie się odnowy charyzmatycznej stało się impulsem dla nowo-nawróconych i ochrzczonych o Duchu Świętym Żydów, o szczególności poprzez „Ruch Jezusa” o późnych latach 60-tych i wczesnych 70-tych, który rozpowszechnił wspólnoty mesjanistyczne – w szczególności o USA, o Izraelu, o Rosji i na Ukrainie⁴⁷. Powiew Ducha Świętego wśród Żydów m. in. obudził ich wspólnotową twórczość i aktywność o różnych wymiarach. Zdaniem Hockena ich wspólna „wizja bycia zarazem Żydem i wierzącym o Jezusa jako Mesjasza Izraela zakładała stworzenie wyróżniającego tę grupę wiernych sposobu życia, jak i form kultu. Rozwój w łonie judaizmu mesjanistycznego nie mógłby po prostu być dziełem kościelnych współ-

³⁹ P. Hocken, *Przecieranie nowych*, s. 128.

⁴⁰ Żydzi mesjańscy posługują się hebrajskim tłumaczeniem imienia Jezus.

⁴¹ Por. P. Hocken, *The Spirit of Unity*, s. 15.

⁴² Tenże, *Przecieranie nowych*, s. 128; por. tenże, *Kościół*, s. 146.

⁴³ Por. tenże, *Przecieranie nowych*, s. 128.

⁴⁴ Tamże, s. 128.

⁴⁵ Charakteryzuje ten „ruch” specyficzne doświadczenie działania Ducha Świętego wśród wszystkich denominacji chrześcijańskich. Ksiądz Peter Hocken jest również autorem wielu publikacji na temat omawianego ruchu charyzmatycznego, o którym opracowana jest szeroka pozycja książkowa, o której Hocken ma swój udział z perspektywy katolickiej. Zob. tenże, *Katolicka odnowa charyzmatyczna*, [w:] *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej. Stulecie Ducha Świętego 1901-2001*, (red. V. Synan), przekł. M. Wilkosz, Wyd. Coompassion, Kraków-Szczecin 2006, ss. 251-277.

⁴⁶ Por. tenże, *Przecieranie nowych*, s. 129.

⁴⁷ Por. tenże, *The Spirit of Unity*, s. 15; tenże, *Przecieranie nowych*, ss. 129-130.

not pastorów i liturgistów, bez obecności o kongregacjach⁴⁸ twórczego przeblysku Ducha życia⁴⁹.

Jak to bywało o dotychczasowej historii Kościoła, co jakiś czas powtarza się lęk przed czymś nieznanym, o tym wypadku przed nowymi grupami wierzących jakoby z założenia miały być zagrożeniem dla chrześcijaństwa.

I tym razem ks. Peter Hocken wskazuje, że o środowisku chrześcijan może mieć miejsce negatywne podejście Kościoła do judaizmu mesjańskiego jako kolejnego problemu, który jeszcze bardziej dzieli wierzących o Chrystusa niż łączy⁵⁰. Jednak Hocken powołując się na wypowiedź jednego ze znaczących braci mesjańskich, uzmysławia, iż „jeżeli jest jedna rzecz, o której przez wieki doszło do zgody pomiędzy Synagogą i Kościołem, to właśnie odmowa prawa istnienia Żydom mesjanistycznym”⁵¹.

Faktem jest, iż Żydzi mesjanistyczni tworzą środowisko dosyć podzielone również między sobą, jednak to nie powinno nas odstraszać⁵². Specyfika powstawania kongregacji mesjańskich wskazuje na podobieństwo powstawania nowych charyzmatycznych kościołów i ich zrzeszeń poprzez takie cechy jak spontaniczność, przewodniczenie odpowiedzialnych i formowanie się wspólnot⁵³. Dla Hockena ważne jest, aby przyjąć, „że Żydzi mesjańscy nie stanowią czegoś zupełnie nowego, oni również reprezentują zmartwychwstanie czegoś bardzo starego. Żydów mesjańskich nie może zadowolić jedynie ustanowienie nowych kościołów i nowych sieci (networks); wiedzą oni, że jako Żydzi mają powiązanie ze swoim macierzystym kościołem o Jerozolimie i z kościołem pierwszego pokolenia (...)”⁵⁴. Wierzą również, że zapowiedzi proroków o wypełnieniu obietnic Bożych, co do powrotu narodu żydowskiego do własnej ziemi, do Adonai, ale i wylania Ducha Świętego na Izraela (Ez 36-37) dotyczy właśnie ich. Hocken twierdzi, że istnienie braci mesjańskich stawia wszystkie Kościoły chrześcijańskie o podobnej sytuacji, z uwagi na identyczne wśród nich nauczanie odrzucenia Izraela. Jedynie Żydzi mesjańscy są o stanie ukazać wszystkim denominacjom chrześcijańskim grzech „arogancji”, a to z kolei poprowadzi ich o stronę „pojednania” całego Ciała Chrystusa⁵⁵.

Aby potwierdzić swoje przemyślenia, ks. Peter Hocken powołuje się na dotychczasowe wydarzenia modlitewne gromadzące wierzących z różnych Kościołów. Obecność Żydów mesjańskich na tych spotkaniach przynosiła owoc o postaci głębszej zgody czy zrozumienia np. między katolikami, a protestantami. Wspólne stanięcie chrześcijan z narodów przed braćmi mesjańskimi uświadamia ogrom ich bólu: z jednej strony jako uczestniczących o Szoah ze swoim narodem, a z drugiej

⁴⁸ Dla Mesjańskich Żydów *kongregacja* jak i *synagoga* są najbardziej trafnym wyrażeniem rzeczywistości zgromadzeń mesjańskich. Zob. M. Schiffman, *Resztki Izraela powraca. Odrodzenie judaizmu mesjanistycznego*, Biblioteka Judaizmu Mesjanistycznego, Wyd. Sofer, Kraków 1998, ss. 17-18; por. P. Hocken, D. Juster, *The Messianic Jewish Movement, Toward Jerusalem Council II*, Ventura, California 2003.

⁴⁹ P. Hocken, *Przecieranie nowych*, s. 130.

⁵⁰ Por. tamże, s. 129.

⁵¹ Tamże.

⁵² Por. tamże, s. 133.

⁵³ Por. tenże, *Co mówi Duch do Kościołów? Przecieranie nowych dróg (konspekty)*, [w:] Maksymilian - święty, lider, wydawca, Seria Kolbiańska, Wyd. ISF, Kraków 2008, s. 95.

⁵⁴ Por. tamże, s. 95.

⁵⁵ Por. tamże, s. 96.

jako odrzuconych przez współziomków z powodu wiary o Mesjasza Jezusa, które jakoby musiało ich pozbawić „żydowskiego dziedzictwa”⁵⁶.

Owa żydowskość czy tożsamość żydowska braci mesjańskich jest jednym z podstawowych problemów teologicznych, który wydaje się nurtować całe chrześcijaństwo. Można powiedzieć, że całe Ciało Chrystusa z narodów pośrednio woła do Żydów mesjanistycznych: Co to znaczy, że wierzycie w Jezusa bez oderwania od tożsamości żydowskiej?

Zdaniem naszego teologa „nieuchronnie to zabierze czas żydowskim wierzącym o Jezusa, aby odkryć, co to dla nich znaczy być jednocześnie Żydem i wierzącym o żydowskiego Mesjasza⁵⁷. Z upływem czasu możemy się spodziewać, że wierzący o Jezusa pochodzenia żydowskiego będą bardziej wyraźnie żydowscy, z jednej strony prezentując się odmiennie niż chrześcijaństwo pogańskie, a z drugiej – upodabniając się do swoich współbraci Żydów, aby móc być przez nich o pełni rozpoznawalnymi”⁵⁸.

W tym świetle można przytoczyć ciekawą myśl krakowskiego teologa – ks. prof. Łukasza Kamykowskiego dotyczącą miejsca Żydów o Kościele. Odnosząc się do „pawłowej” wiernej Reszty Izraela (Rz 11, 2-5) oraz głoszenia Ewangelii Żydom przez apostoła Piotra o Dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 2, 39), Kamykowski stawia interesujące pytanie: „Czy nie trzeba stworzyć dla nich [Żydów – P.O.] bardziej wyraźnie zaznaczonej przestrzeni o Kościele, tak by mogli pozostać o nim o jakiś sposób sobą także jako społeczność”⁵⁹?

Można zauważyć, iż właśnie wspólnota Żydów mesjańskich o pewien sposób mogłyby się odnaleźć o tej przestrzeni. W tym miejscu wypada dodatkowo wspomnieć o inicjatywie zwołania przyszłego II Soboru Jerozolimskiego (*Toward Jerusalem Council II*)⁶⁰, na którym dokonałoby się oficjalne przyjęcie do Kościoła

⁵⁶ Por. tenże, *Przecieranie nowych*, ss. 133-134.

⁵⁷ Żydzi mesjańscy nieustannie rozwijają samoświadomość wiary o Jezusa m.in. poprzez kształtowanie własnej teologii. W języku polskim są dostępne publikacje różnych mesjańskich teologów. Niektóre z nich to: B. Berger, *Jedna Owczarnia i jeden Pasterz. Kościół o drodze do swojej pełni*, przekł. A. Biela, wydanie I, Wyd. Rhema, Kielce 2005; R. Frydland, *Co rabini wiedzą o Mesjaszu?*, Biblioteka Judaizmu Mesjanistycznego, Wyd. Soifer, Kraków 1997; D. Juster, *Powrót do korzeni. Podstawy do teologii biblijnej judaizmu mesjanistycznego*, Biblioteka Judaizmu Mesjanistycznego, Wyd. Soter, Kraków 1999; M. Schiffman, *Reszta Izraela powraca. Odrodzenie judaizmu mesjanistycznego*, Biblioteka Judaizmu Mesjanistycznego, Wyd. Soifer, Kraków 1998.

⁵⁸ P. Hocken, *Kościół*, s. 147.

⁵⁹ Ł. Kamykowski, *Caly Izrael. Ku katolickiej wizji Izraela i Żydów*, s. 112.

⁶⁰ W języku polskim: *W kierunku Soboru Jerozolimskiego II*. Istnieją oficjalne dokumenty tej inicjatywy, które określają jej istotę. Cytuję fragmenty „Założeńa TJCII” za: <http://www.tjcii.pl/>, 10 I 2012: „TJCII jest inicjatywą mającą na celu pokutę i pojednanie pomiędzy żydowską i nie-żydowską (pochodzącą z innych narodów) częścią Kościoła. Wierzymy, że pewnego dnia odbędzie się Drugi Sobór Jerozolimski, który odnosząc się z wielkim szacunkiem do Pierwszego Soboru (opisanego o Dziejach Apostolskich rozdział 15), będzie jednocześnie, o pewnym sensie, jego odwrotnością. Zwążywszy bowiem, że Pierwszy Sobór był przeprowadzony przez Żydów wierzących o Jezusa, którzy zdecydowali się nie narzucać nie - Żydom wymogów żydowskiego prawa, chcemy, aby Drugi Sobór był zwołany przez nie - żydowskich liderów Kościoła, którzy przyjmą Żydów wierzących o Jezusa bez wymogu wyreczenia się ich żydowskiej tożsamości i porzucenia zwyczajów. Inicjatywie przewodniczy Komitet Wykonawczy składający się z 14 liderów: 7 żydowskich oraz 7 nie - żydowskich, którzy zasadniczo reprezentują różne Kościoły o zasięgu międzynarodowym, które wyznają, że Jezus jest Panem i Zbawicielem (...) Komitet Wykonawczy TJCII będzie szukał wszelkich możliwości, aby doprowadzić do zwołania Drugiego Soboru Jerozolimskiego (...) Podczas procesu prowadzonego o stronę Drugiego Soboru Jerozolimskiego dojdzie do spotkania o Jerozolimie przedstawicieli kościołów, denominacji, z wszystkich kontynentów i, o ile to możliwe, do wezwania całego świata chrześcijańskiego do rozpoznania Kościoła obrzezanych (...) Ostatecznym celem jest zjednoczenie Ciała Chrystusa i pomoc dla żydowskich wierzących o odnalezieniu ich właściwego miejsca przed rychłym przyjściem Jezusa o chwale i wypełnieniem się Jego dzieła zbawienia o Królestwie Bożym”. Por. *Toward Jerusalem Council II: Vision, Origin and Documents, Toward Jerusalem Council II*, Ventura, California 2010, ss. 37-38; oraz oficjalna strona internetowa: <http://www.tjcii.org/>, 10 I 2012.

(w sensie całego Ciała Chrystusa) żydowskich wierzących o Jezusa ze swoją specyficzną tożsamością. Ksiądz Peter Hocken jest uczestnikiem tej wizji, do której został zaproszony⁶¹, stąd tak cenna jest jego wiedza i doświadczenie w omawianym przez nas temacie.

Widząc o jakimś zakresie powrót Kościoła jerozolimskiego w dzisiejszych czasach, Hocken zauważa działanie Ducha Świętego, który jakby prowadzi dzieje Kościoła do pierwotnego punktu wyjścia. Jednak tu „nie chodzi o to, że będziemy o tej chwili kopiować wzorce z pierwszego czy drugiego wieku o formie jakichś archeologicznych rekonstrukcji, chodzi raczej o to, aby Duch Święty mógł przyprowadzić nas z powrotem do rdzenia, do serca biblijnego objawienia i jego najwyższego wyrazu we wcielonym Synu Bożym, który jest synem Abrahama, synem Dawida i synem Maryi”⁶². Ostatecznie Duch Święty, jako nieustannie „żywa pamięć Kościoła” (KKK 1099) będzie przypominać chrześcijanom o ich zakorzenieniu o narodzie wybranym, a to z kolei o połączeniu z uniwersalnym posłannictwem Izraela wpłynie na zrozumienie i przeżywanie „autentycznej katolickości” Kościoła⁶³.

Podsumowując refleksję angielskiego teologa nad wspólnotą mesjańskich Żydów, trzeba nam jeszcze zaznaczyć eschatologiczny kontekst tej rzeczywistości, bez której ruch mesjański – jeśli można tak powiedzieć – nie ma racji bytu. Obietnice Boże dotyczące Żydów zawarte o nauczaniu apostoła Pawła (Rz 11, 12. 15. 26.) są bardzo świadomie przeżywane we wspólnotach mesjanistycznych. Odnoszą się one do manifestacji łaski Bożej wynikającej z przyjęcia wiary o Jezusa przez Żydów⁶⁴. Dla lepszego zrozumienia przytoczmy te teksty: „Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich mała liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się o całości!” (Rz 11, 12); „Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia?” (Rz 11, 15) oraz: „I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba.” (Rz 11,26). „Istnieje zatem biblijne świadectwo, że to przychodzenie narodu żydowskiego uwolni niewyobrażalne błogosławieństwa dla Kościoła i świata”⁶⁵.

Jednym z owoców wspomnianej łaski względem chrześcijan może być już zaznaczony przez nas proces pojednania i zjednoczenia różnych denominacji pod wpływem braci mesjańskich.

Co ważne, według Petera Hockena możliwy jest zakres zmian wśród chrześcijan poprzez oddziaływanie Izraela na Kościół.

3. Izrael jako „katalizator” jedności

Teologiczna analiza przemian dokonanych podczas Vaticanum II daje każdemu katolikowi możliwość bardziej świadomego przeżywania swej wiary. Soborowy „Dekret o ekumenizmie” na nowo uświadomił wierzącym pragnienie Jezusa,

⁶¹ Ksiądz P. Hocken oraz stały diakon Johannes Fichtenbauer (z Wiednia) reprezentują o tej wizji Kościół katolicki. Zob. *Executive Bios* w: <http://www.tjccii.org/>, 10 I 2012.

⁶² P. Hocken, *Przecieranie nowych*, s. 135.

⁶³ Por. tamże, s. 136.

⁶⁴ Por. tenże, *Co mówi Duch do Kościołów? Przecieranie nowych dróg (konspekty)*, s. 96.

⁶⁵ Tamże, s. 96.

aby wszyscy Jego uczniowie byli zjednoczeni. Głównym tekstem biblijnym przytaczanym o inicjatywach ekumenicznych jest modlitwa Mesjasza podczas ostatniej wieczerzy: „Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi (...). Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja o Tobie, aby i oni stanowili o Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś (...). Oby się tak zespolili o jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś” (J 17, 9. 21. 23). Kontekst żydowski Nowego Testamentu pozwala nam spojrzeć na tę modlitwę Jezusa, jako na modlitwę za wierzących o Niego Żydów, ale i za wszystkich, również z narodów, którzy o przyszłości uwierzą o Niego. Można powiedzieć, że Jezus odnosi się tutaj do owego fundamentalnego modelu jedności Żyda i poganina o Nim⁶⁶.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że obecnie Kościół Chrystusowy jest mocno podzielony, co nie świadczy dobrze o chrześcijanach wobec świata.

Według ks. Petera Hockena, Duch Święty ukazuje o dzisiejszych czasach sposób do przybliżenia upragnionej przez Jezusa jedności Jego uczniów.

Nasz angielski historyk ruchu charyzmatycznego analizuje różnice teologiczne, a co za tym idzie praktyczne wyznawanie wiary między katolikami a ewangelikami⁶⁷, aby następnie ukazać znaczenie Izraela dla ich relacji. Mimo, że takie spojrzenie na podzielony Kościół jest zawężone do wybranych konfesji, to jednak spostrzeżenia uczynione przez Hockena odnośnie wpływu korzeni żydowskich na jedność ewangelików i katolików mogą posłużyć do przemiany teologicznego zrozumienia powszechnej jedności Kościoła we wszystkich denominacjach chrześcijańskich.

Zdaniem Hockena, wielu chrześcijan może myśleć, że o tym stosunkowo nowym i specyficznym dialogu istnieją doktrynalne przeszkody nie do pokonania, by nastąpiło efektywne zbliżenie czy szersza współpraca pomiędzy ewangelikami a katolikami⁶⁸. Ewangelicy przeważnie widzą siebie jako prawdziwie „biblijnych wierzących”, a Kościół katolicki jako nie-biblijny. Natomiast katolicy przeważnie widzą swój Kościół jako jedyny prawdziwy w historii chrześcijaństwa a ewangelików jako fundamentalistów oraz indywidualistów bez zrozumienia istoty Kościoła⁶⁹.

To jest tylko jedna z wielu różnic, które dotyczą priorytetów, odmiennych sposobów myślenia i zachowania tak różnorodnych tradycji chrześcijańskich⁷⁰. Inne przestrzenie dialogu, ukazane przez Petera Hockena, dotyczą przenikających się tematów takich jak: Duch i Ciało, Boża inicjatywa i Ludzkie pośrednictwo, Pismo

⁶⁶ Por. D.H. Stern, *Komentarz Żydowski do Nowego Testamentu*, Wyd. Vocatio, Warszawa 2005, ss. 337-338.

⁶⁷ Ewangelicy są przez ks. Hockena rozumiani jako wspólnoty chrześcijan, które o swojej teologii akcentują: autorytet Słowa Bożego, centralne „miejsce” Jezusa Chrystusa i Jego krzyż, potrzebę indywidualnego nawrócenia oraz ewangelizację jako priorytet o misji Kościoła. Jeśli chodzi o precyzję pojęć, to określenie „ewangeliczny” czy „ewangelikalny” obejmuje zielonoświątkowców oraz „nowych” charyzmatyków. W Europie zazwyczaj nazywani są nimi chrześcijanie należący do „wolnych Kościołów”. Zatem ewangelików nie należy mylić z Kościołem luteranckim - por. P. Hocken, *Kościół*, s. 192.

⁶⁸ Przykładowe opisy dialogu katolicko-zielonoświątkowego są opublikowane w: *Ewangelizacja, prozelityzm i wspólne świadectwo. Raport końcowy czwartej fazy dialogu między Kościołem Rzymskokatolickim a niektórymi klasycznymi Kościołami zielonoświątkowymi i ich przywódcami (1990-1997)*, przekł. K. Karski, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” rok XIX: 2003 nr 2 (53), Wyd. Fundacja Ekumeniczna „Tolerancja”, Warszawa 2003, ss. 119-160; K. Karski, *Dialog Katolicko-Zielonoświątkowy*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” rok XIX: 2003 nr 2 (53), Wyd. Fundacja Ekumeniczna „Tolerancja”, Warszawa 2003, ss. 114-118.

⁶⁹ Por. P. Hocken, *The Spirit of Unity*, s. 6.

⁷⁰ Por. tamże, s. 6.

i Tradycja, Słowo i Sakrament, Wolność i Autorytet, Indywidualny wierzący i Wspólnota wiary, Ewangelia i Tajemnica oraz Jezus Chrystus i Maryja Panna⁷¹.

A zatem podążając za naszym sługą jedności, prześledzimy aktualnie kilka tematów wybranych spośród wymienionych zagadnień teologicznych z uwzględnieniem narodu żydowskiego jako „katalizatora”⁷² jedności Kościoła.

Jeśli chodzi o Boże, suwerenne działanie oraz ludzkie pośrednictwo, to chrześcijanie ewangelicy podchodzą do tego następująco. Według naszego teologa podkreślają oni bezpośrednie działanie Boga na ludzkie życie, którego skutkiem jest wyzwolenie z grzechu i odnowa człowieka. Zielonoświątkowcy i chrześcijanie charyzmatyczni akcentują to bezpośrednie działanie Boga, które dodatkowo przejawia się o słyszeniu głosu Boga na co dzień oraz praktykowaniu darów duchowych o służbie uwalniania od złych duchów i uzdrowienia. Z kolei katolicy wierzą, że Bóg działa posługując się Kościołem jako swoim narzędziem. To pośrednictwo Kościoła wyraża się poprzez nauczanie, hierarchię kościelną i opiekę duszpasterską, liturgię i sakramenty oraz duchowe kierownictwo. To ludzkie pośrednictwo przede wszystkim wyraża się poprzez hierarchię o osobie papieża, biskupów i wyświęconych do posługiwania. Oczywiście ewangelicy nie zaprzeczają wszelkiemu ludzkiemu pośrednictwu o działaniu Boga ponieważ ważna jest dla nich również posługa kaznodziejów i pastorów oraz szczególna rola Biblii jako stworzone przez Boga „narzędzie” zbawienia. Katolicy zarazem częściej skupiają się na relacji z Bogiem wybitnych, pojedynczych wiernych, o przeciwieństwie do wiary ewangelików o kapłaństwo wszystkich wierzących. Zatem dla ewangelików punktem wyjścia jest następujący model: Bóg i wierzący o bezpośredniej relacji, podczas, gdy katolicy za punkt wyjścia obierają model, o którym wierzący jest częścią Kościoła, a poprzez to wynika jego osobista więź z Bogiem⁷³.

Te dwa modele skutkują różnym podejściem do rozeznawania słów, które uważa się z głos Boży. Podobny kontrast odnajdujemy o podejściu do historii. Dla tych, którzy podkreślają bezpośrednie działanie Boga największym znaczeniem staje się interwencja o chwili obecnej, jakby Duch Święty działał tylko teraz. Natomiast historia chrześcijan przestaje mieć dla nich znaczenie. Z kolei dla katolików, którzy podkreślają pośrednictwo Kościoła, historia ma ogromne znaczenie. Wiara nie jest tylko czymś, co zstępuje z Nieba dziś, ale jest dziełem przekazywanym z pokolenia na pokolenie od czasu Apostołów⁷⁴.

Mając tak zarysowaną problematykę, Hocken przechodzi do kwestii narodu żydowskiego. Teolog zauważa, iż poprzez całą historię Izraela odnajdujemy Boże inicjatywy, które są wolnym działaniem Boga o życiu Jego ludzi. Można to dostrzec o wezwaniu Abrahama, oswobodzeniu z Egiptu, teofanii na Synaju, powołaniu proroków, wyborze Dawida i miasta Jerozolimy. Jakkolwiek, te momenty Bożej interwencji wchodzą głęboko w historię Izraela stojąc u podstaw liturgii

⁷¹ Wymienione tematy są poruszane przez Hockena głównie o opublikowanej broszurce: Tenze, *The Spirit of Unity: How Renewal is Breaking Down Barriers between Evangelicals and Roman Catholics*, Grove Books Ltd., Cambridge 2001.

⁷² P. Hocken zasadniczo nie używa wprost tego wyrażenia o swoich publikacjach. Jedynie we wspomnianej broszurce nazywa trzeci rozdział: ang. *Israel as Catalyst*, co można przetłumaczyć na język polski: *Izrael jako Katalizator*. Z całościowej treści tego dokumentu wynika, iż chodzi o Izrael, który jest czynnikiem wpływającym na przyśpieszenie zjednoczenia się chrześcijan.

⁷³ Por. P. Hocken, *The Spirit of Unity*, s. 9.

⁷⁴ Por. tamże, s. 10.

świąt czy zapoczątkowując powstanie instytucji Izraela jako narodu. Ludzie wybrani o sposób suwerenny jako własność Boga mają nakazane, aby przekazywać wspomnienia, słowa przymierza, rytuały i prawa kolejnym pokoleniom. Można zauważyć, iż wzrost instytucji, formowanie się tradycji nie wyklucza kolejnych Bożkich interwencji. Historia Izraela jest również historią buntów i czasu pokuty, historią pamięci o przeszłości i nowych początkach, historią, która łączy kapłaństwo, królowanie czy rządy oraz działalność prorocką. Natomiast przyście Mesjasza Jezusa pociąga za sobą jeszcze większe działanie Boże poprzez wcielenie, dziewicze narodzenie i zmartwychwstanie Jezusa, ale to wszystko ostatecznie przenika w konkretną historię i ją przemienia⁷⁵.

Innym tematem, który porusza Hocken jest Pismo Święte i tradycja. Teolog zaznacza, iż istnieje bliskie powiązanie pomiędzy Pismem i tradycją, a pytaniem o Pismo i Kościół. Przywiązywanie uwagi do tradycji jest o pewien sposób okazywaniem szacunku względem Kościoła, ponieważ tradycja, o której jest mowa to tradycja Kościoła. Istnieje rozróżnienie na „Tradycję”, która jest rdzeniem życia Kościoła przekazywanym pomiędzy pokoleniami oraz na różne „tradycje”, które oznaczają rozmaite sposoby przeżywania i wyrażania wiary chrześcijańskiej. Ale prawdopodobnie – twierdzi teolog – w tym zagadnieniu najważniejszą kwestią jest autorytet. Dla ewangelików Biblia jest jedynym autorytetem, a dla katolików jest nim sukcesja apostołska papieża i biskupów, która jest gwarancją głoszenia o autorytecie Boga⁷⁶.

Według Hockena aspekt Izraela może pomóc ewangelikom dostrzec konieczność oddania szacunku tradycji, gdy o nowym świetle przyjmą, że Żydzi są z definicji synami i córkami Abrahama, przywiązani do Boga przez historyczne przymierza, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Dodatkowo uformowanie się kanonu Biblii pokazuje, że Izrael i Kościół są świadomi prymatu tych pism postrzeganych jako Pismo Święte. Jednak ważne jest, aby zauważyć, iż owe uformowanie się kanonu miało miejsce o kontekście wielkiego szacunku dla dziedzictwa ludu Bożego⁷⁷.

Przechodząc do kolejnej strefy różnego zrozumienia chrześcijan, nasz angielski teolog odwołuje się do czasu protestanckiej reformacji, która doprowadziła do znacznego rozdziału pomiędzy słowem a sakramentem. Protestanci odwoływali się do Biblii jako do słowa Boga, aby zredukować ilość sakramentów z siedmiu do dwóch lub trzech, albo o bardziej radykalnych odłamach, aby całkowicie odrzucić ideę sakramentu. Reakcją katolików na taki stan rzeczy była kontr-reformacja, o której uwydatniali wagę i centralne miejsce sakramentów, a przeciwstawiali się protestanckiemu sposobowi używania Biblii. Kościół katolicki nadal wierzył, że Biblia to słowo Boga, ale w reakcji na reformację uważał czytanie Biblii przez zwyczajnych chrześcijan za niebezpieczne i mogli to czynić jedynie uczeni duchowni. Taki kontrast pomiędzy słowem a sakramentem rósł o miarę pojawiania się przebudzeń wśród ewangelików o XVIII wieku. Nacisk kładziony przez protestantów na głoszenie Słowa prowadził do ewangelickiego przekonania o konieczności, aby

⁷⁵ Por. tamże, s. 19.

⁷⁶ Por. tamże, s. 13.

⁷⁷ Por. tamże, s. 19.

każdy wierzący przeżył doświadczenie narodzenia na nowo⁷⁸ i nawrócenie. Tak więc Hocken zauważa wyraźną opozycję pomiędzy ewangelickim naciskiem na osobiste nawrócenie, a katolicką wiarą, że odrodzenie następuje podczas sakramentu chrztu świętego⁷⁹.

Pomimo tak przeciwnych spojrzeń, Peter Hocken ukazuje widoczne zmiany o podejściu do tych zagadnień o XX wieku. Przełom o relacjach katolicko-ewangelickich stał się możliwy dzięki oficjalnemu poparciu Soboru Watykańskiego II dla czytania Biblii przez świeckich katolików. Podczas, gdy dokumenty same z siebie nie zmieniają ludzkich nawyków powstałych przez wieki, to jednak ich treść przygotowała o pewnym stopniu owoce odnowy charyzmatycznej. Mianowicie ten „ruch” uczynił ze zwyczajnych katolików żarliwych czytelników Biblii. Jednocześnie, zaznacza teolog, katolicy biskupi podczas Vaticanum II nauczali również o komplementarności słowa i sakramentu. Odnowa liturgii Kościoła wskazuje, aby każda celebrowana sakramentalna rozpoczynała się od liturgii słowa Bożego. Natomiast większe ożywienie celebrowania liturgicznych Hocken widzi o katolickiej odnowie charyzmatycznej, dzięki której wierzący wcielają słowo Boże o życie oraz wyrażają wewnętrzną obecność Ducha Świętego poprzez zewnętrzne gesty w liturgicznych obrzędach i symbolach. Ciało fizyczne staje się ważnym elementem o przeżywaniu spotkania z Bogiem. Ewangelicy zauważając harmonię między wewnętrzną wiarą a jej zewnętrznym wyrazem, często dochodzą do wniosku, że ich tradycyjne uprzedzenia słabną wobec różnych form modlitwy⁸⁰.

Tymczasem – kontynuuje teolog – o Piśmie Świętym nie istnieje opozycja pomiędzy słowem a czynnościami rytualnymi, lecz można miejscami zauważyć protesty przeciwko pełnej hipokryzji służbie na pokaz, ograniczającej się tylko do mówienia. Natomiast interesujący nas izraelsko-żydowski kult (do czasu istnienia świątyni) zawsze brał pod uwagę głoszenie Pisma i celebrowanie czynów o nim opisanych. Żydzi mieli silne pojęcie wspomnienia, widoczne przede wszystkim o ich corocznym świętowaniu Paschy. W tej optyce przykazanie Jezusa: „To czyńcie na moją pamiątkę” jest całkowicie zanurzone o kontekście żydowskiego dziedzictwa rytualnego upamiętniania zbawczych wydarzeń⁸¹.

Kończąc tą myśl, Peter Hocken zauważa o Kościele katolickim, iż wraz z biblijną odnową pojawiło się świeże rozumienie Eucharystii jako pamiątki, która jest uobecnieniem jedynej i wyjątkowej ofiary Pana, ale jej nie powtarza⁸².

Ostatnią kwestią spośród wymienionych wcześniej tematów, a którą chcemy przedstawić jest rozumienie i znaczenie Maryi – Matki Jezusa.

Dlatego P. Hocken stara się przekonać odbiorcę, że dla chrześcijan ewangelickich Dziewica Maryja jest symbolem katolickiego nadużycia, która reprezentuje to, co dla ewangelików jest najbardziej problematyczne i najbardziej nie-biblijne o Kościele katolickim. Dla katolików natomiast, brak okazywania jakichkolwiek uczuć dla Maryi wśród ewangelików jest symbolem jałowości, ujmy o sztuce, o człowieczeństwie i o otaczającej ich rzeczywistości. Również naturalne jest wśród katoli-

⁷⁸ Kontekst ruchu charyzmatycznego wskazuje na indywidualną i świadomą decyzję ogłoszenia Jezusa jako osobistego Pana i Zbawiciela oraz przyjęcie mocy Ducha Świętego.

⁷⁹ Por. P. Hocken, *The Spirit of Unity*, s. 10.

⁸⁰ Por. tamże, s. 11.

⁸¹ Por. tamże, s. 19.

⁸² Zobacz obecne nauczanie Kościoła katolickiego o KKK: szczególnie numery 1357-1372; por. P. Hocken, *The Spirit of Unity*, s. 19.

ków mówienie o Jezusie i Maryi ponieważ Jezus i Jego Matka stanowią jedno. Dla ewangelików takie ujęcie wydaje się być bluźnierstwem, ponieważ „jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, Chrystus Jezus” (1 Tm 2, 5)⁸³. Tutaj opozycja wydaje się być najostrzejsza i przepaść pomiędzy ewangelikami a katolikami jawi się jako najbardziej niemożliwa do przebycia. Nawet fakt, że charyzmatycy spośród katolików nie porzucają swojego przywiązania do Maryi, raczej prowadzi ewangelików i zielonoświątkowców do pytania o autentyczność ich chrztu w Duchu Świętym⁸⁴ niż do przemyślenia swojego stosunku do Matki Jezusa. Stąd Hocken uważliwia, że nie jest to najlepszy punkt z którego należy zacząć wzajemną dyskusję⁸⁵.

Jednakże wielką szansę o podjęciu wzajemnego zrozumienia kwestii Maryi Peter Hocken widzi o pochyleniu się nad żydowskimi korzeniami Kościoła. Dzięki temu Pismo Święte będzie mogło być na nowo odczytane w świetle powołania Izraela⁸⁶. Wiele problemów dotyczących Maryi, zarówno o teologii jak i o praktykowaniu wiary, pojawiły się z powodu jej oddzielenia od własnego kontekstu o relacji do Izraela i Syjonu⁸⁷. „Maryja nie może być właściwie rozumiana, jeżeli nie jako żydowska dziewczyna, jako Córa Syjonu, jako dziewica, która ucieleśnia o unikalny sposób powołanie Izraela, aby zrodzić Mesjasza i Zbawiciela⁸⁸. Odwołanie na nowo do żydowskich korzeni pozwoli spojrzeć na Maryję jako na członka narodu wybranego i umożliwi początkowo na zbliżenie, a później na pojednanie między tymi chrześcijanami, którzy otaczają ją głęboką czcią jako Matkę Boga a tymi, którzy uważają pobożność maryjną za pogańskie zanieczyszczenie Ewangelii⁸⁹.”

Wydaje się, że te cztery wybrane tematy, które opisano o niniejszym artykule z perspektywy zrozumienia ks. Petera Hockena, wyraźnie ukazują szanse na częściową przemianę dotychczasowej teologii różnych denominacji chrześcijańskich, która może wpłynąć na przyspieszenie zjednoczenia Kościoła.

Jest jeszcze jedno zagadnienie, które wydaje się oryginalnym spojrzeniem naszego teologa na temat dotychczasowych podziałów chrześcijaństwa i możliwego pojednania.

W latach 90-tych ks. Peter Hocken opublikował o swej książce *The Glory and the Shame* [Chwała i zawstydzenie – P.O] ciekawe spostrzeżenia dotyczące jedności chrześcijan, komentując nauczanie św. Pawła odnośnie wizji Drzewa Oliwnego.

Obecnie, poruszone zagadnienia będą próbą przedstawienia myśli Hockena, która ma szczególne znaczenie dla zrozumienia wszelkich podziałów o Kościele Chrystusowym.

Nasz sługa jedności odkrywa o rozdziale 11-tym Listu do Rzymian ważne zasady mające bezpośrednie zastosowanie o kwestii podziału i jedności dotyczące

⁸³ Por. tamże, s. 12.

⁸⁴ Jest to doświadczenie szczególnej i namacalnej obecności Ducha Świętego, które jest wspólne dla wszystkich denominacji. Por. L.J. Suenens (red.), I. Dokument z Malines: *Odnova charyzmatyczna. Wskazania teoretyczne i duszpasterskie*, przekł. D.A. Olszewska, Wyd. Serafin, Kraków 2007, ss. 48-53, 72-73; L.J. Suenens (red.), II. Dokument z Malines: *Ekumenizm i Odnova charyzmatyczna*, przekł. A. Foltarńska, Wyd. Serafin, Kraków 2007, ss. 35-49.

⁸⁵ Por. P. Hocken, *The Spirit of Unity*, s. 13.

⁸⁶ Por. tenże, *Przecieranie nowych*, s. 136.

⁸⁷ Por. tenże, *The Spirit of Unity*, s. 20.

⁸⁸ Temat przeznaczenia Maryi jest ujęty o KKK również o kontekście żydowskim. Zob. KKK, numery 488-489.

⁸⁹ P. Hocken, *Przecieranie nowych*, s. 136.

również ruchów charyzmatycznych i zielonoświątkowych⁹⁰. Dla Petera Hockena kluczowe znaczenie mają zasady, które odnoszą się do Bożej wierności wobec Izraela⁹¹.

Stary Testament ukazuje, że wybrani przez Boga ludzie zostali wezwani ze względu na wszystkich oraz, że jeden sprawiedliwy nawet pośród wielu grzeszników w pełni identyfikuje się ze swoim powołaniem i całym dziedzictwem⁹².

Omawiany rozdział 11 Listu do Rzymian dodaje jeszcze kilka kwestii. Mianowicie następuje jasne ogłoszenie faktu, że Boże dary i wezwanie są nieodwołalne. Zasada ta wypiera wszystkie teorie teologiczne mówiące o zamianie, o których nowe ugrupowania chrześcijan nie uznają starożytnych Kościołów twierdząc, że są one wyłączone spośród Bożego dziedzictwa. Nie oznacza to jednak – przekonuje Hocken – że Bóg nie mógł powołać niektórych chrześcijan do odłączenia się, tak jak o przypadku Północnego Królestwa Izraela, którego odłączenie było potwierdzone przez prorocze słowo Achiasza względem Jeroboama. „Weź sobie dziesięć części, bo tak rzekł Pan, Bóg Izraela: Oto wyrwę królestwo z ręki Salomona, a tobie dam dziesięć pokoleń. Jedno tylko pokolenie będzie miało ze względu na Dawida, mego sługę, i ze względu na miasto Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela. A to dlatego, że Mnie opuścił i oddawał pokłon Asztarcie, bogini sydońskiej, Kemoszowi, bogu moabskiemu, i Milkomowi, bogu Ammonitów, a nie poszedł moimi drogami, aby wykonywać to, co uznaję za sprawiedliwe, oraz moje polecenia i prawa, tak jak jego ojciec, Dawid. Ale nie zabiorę z jego ręki całego królestwa. Choć zostawię go władcą do końca jego życia ze względu na mego sługę, Dawida, którego wybrałem za to, że zachowywał moje polecenia i prawa, to jednak zabiorę królestwo z ręki jego syna i tobie dam te dziesięć pokoleń. Jego zaś synowi dam jedno pokolenie, aby przez to zachować przed sobą płomyk mego sługi, Dawida, po wszystkie czasy o Jeruzalem, które sobie obrałem, by tam umieścić moje imię. Ciebie zaś biorę, abyś władał wszystkim, czego zapragniesz, i był królem nad Izraelem. Jeśli będziesz słuchał wszystkiego, co ci rozkażę, i będziesz chciał postępować moimi drogami oraz będziesz wykonywał, co uznaję za sprawiedliwe, zachowując moje prawa i polecenia, jak czynił mój sługa, Dawid, to będę z tobą i zbuduję ci dom trwały, jak zbudowałem Dawidowi, i powierzę ci Izraela, potomstwo zaś Dawida poniżej, jednak nie po wszystkie dni (1 Krl 11, 31-39). Zdaniem Hockena ten fragment może ukazywać, iż ciało z którego się wywodzą odłączone grupy pozostaje o Bożym zamierzeniu celem obietnic, bez względu na panujący w nim grzech i zepsucie⁹³.

Mniej widoczny, ale bez wątplenia pojawiający się o Rz 11 jest związek pomiędzy losem tych, którzy są napełnieni łaską a tych którzy nie są. W tym wypadku szczególny nacisk kładziony jest na tym, iż żadne ugrupowanie nie może się chlępić z powodu bycia obdarzonym łaską przez Boga, gdyż wszyscy zgrzeszyli, a ich łaska jest owocem jedynie miłosierdzia wiecznie kochającego Boga. Ponadto, o tajemniczej mądrości Bożej, nieposłuszeństwo jednej części może posłużyć jako okazja do łaski dla drugiej⁹⁴.

⁹⁰ Por. tenże, *The Glory*, s. 136.

⁹¹ Por. tamże, s. 137.

⁹² Por. tamże, s. 137.

⁹³ Por. P. Hocken, *The Glory*, s. 137.

⁹⁴ Por. tamże.

Po tym co zostało powiedziane może ktoś sugerować, że zbawienie Izraela jest o pewien sposób powiązane z nieposłuszeństwem i apostazją narodów. Zdaniem Hockena nie jest to jasno powiedziane. Jednakże, zasada uwidoczniiona w Rz 11, 32 – „Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie” – nie wyklucza również takiego odniesienia. W takim wypadku owa zasada zostałaby także potwierdzona przez fragmenty z Nowego Testamentu, mówiące o odejściu o czasach ostatecznych⁹⁵. Częściowo zależy to od dokładnego znaczenia sformułowania „aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan (*to pleroma ton ethnon*)” (Rz 11, 25)⁹⁶. Według Hockena najczęściej przyjmowaną interpretacją słowa *pleroma*, która pokrywa się z jej znaczeniem w innych miejscach u Pawła, mówi raczej o pełni Bożego planu o którym zawarte są wszystkie narody, niż przewidywaniu, że cały świat nawróci się na chrześcijaństwo. Takie spojrzenie na Bożą opatrzność pozwala chrześcijanom każdej tradycji na rozpoznanie działań Ducha Świętego o ugrupowaniach, które o historii się im sprzeciwiały. Odnosi się to zarówno do starych Kościołów względem tych, które opuściły je o proteście, jak również nowych, które dopiero powstają. W tej sytuacji – kontynuuje teolog – Kościół Wschodni i Zachodni przypominają tutaj Izrael, ponieważ są świadkami historycznej kontynuacji Bożego wezwania i obietnicy, przekazywanej z pokolenia na pokolenie o formie nabożeństw i rytuałów. Z drugiej strony, wspólnoty które powstały o wyniku charyzmatycznych wpływów i rozdzielenia, a także sprzeciwowi wobec upadku wiary, przypominają bardziej udostępnienie zbawienia dla pogan, którzy początkowo znajdowali się poza grupą wybranych⁹⁷.

Takie spojrzenie ma szczególny wpływ na chrześcijańską jedność, gdyż przeciwstawia się ono nadmiernemu zapatrzeniu tylko o własną tradycję. Hocken przyznaje rację, iż Bóg złożył chrześcijanom swoje obietnice, zawarł przymierze wyrażone poprzez chrzest i eucharystię. Jednak to nie może być wykorzystywane jako dowód braku łaski Bożej o innych, o tych poza naszym Kościołem i nie mogą służyć do tego, aby usprawiedliwiać własną grzeszność⁹⁸.

Kolejną ważną zasadą o Rz 11 jest przewidywane zjednoczenie pomiędzy tymi, którzy pozostali a tymi, którzy odeszli. Jest to wyraźne uwidocznienie o obietnicy, „iż cały Izrael będzie zbawiony” (Rz 11, 26) po tym jak „pełnia pogan wejdzie [do Kościoła]” (Rz 11, 25)⁹⁹.

W kontekście podziałów pomiędzy chrześcijanami, oznacza to, że celem Boga jest zawsze uzdrowienie podziałów i widoczne zjednoczenie Chrystusowego Ciała. A zatem jeśli kiedykolwiek Pan wzywał do oddzielenia się – utrzymuje teolog – to ma to jedynie chwilowe usprawiedliwienie¹⁰⁰.

W omawianym fragmencie biblijnym można również zauważyć – przekonuje Hocken – że reintegracja Izraela jest istotna dla ponownego zjednoczenia chrześcijan z pogan. Obraz naturalnego drzewa oliwnego sugeruje, że chrześcijaństwo

⁹⁵ Sługa jedności odsyła o tym miejscu do takich fragmentów jak: Łk 12, 45; 18, 8; 2Tes 2, 3-4; 1Tm 4, 1; 2Tm 3, 1; 2P 3, 3; Jud 18. Por. P. Hocken, *The Glory*, s. 137.

⁹⁶ Por. tamże, s. 137.

⁹⁷ Por. tamże, s. 138.

⁹⁸ Por. tamże.

⁹⁹ W tym miejscu pojęcie *tajemnica* użyta przez Pawła nawiązuje do tajemnicy Chrystusa z Listu do Efezjan, gdzie poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy o Chrystusie Jezusie przez Ewangelię (Ef 3, 6). Por. P. Hocken, *The Glory*, s. 138.

¹⁰⁰ Por. tamże, s. 138.

pochodzenia nie-żydowskiego było o całości skazane na podziały. Odnosi się to do naturalnej jedności Żydów z drzewem oliwnym, które jest jednym ciałem uformowanym przez Ducha. Ponieważ dary i wezwania Boże są nieodwołalne, powinniśmy spodziewać się tego, iż powołanie Izraela do stania się ludem kapłańskim zostanie urzeczywistnione wraz z jego reintegracją. W tej sytuacji, ponowne wszczęcie Izraela w drzewko oliwne uczyni go pośrednikiem błogosławieństwa płynącego z przymierza, spływającego na Kościół złożony z pogan. Zdaniem Petera Hockena, nie ulega wątpliwości, iż taka perspektywa podkreśla wizję tego, że Bóg użyje Izraela, aby przywrócić jedność chrześcijan¹⁰¹.

Podsumowując myśl angielskiego teologa na temat znaczenia Izraela dla jedności całego Ciała Chrystusa, trzeba przyznać wyraźny rys profetyczny w jego postawionych tezach. Ksiądz dr Peter Hocken, patrząc odważnie na przyszłe zjednoczenie wierzących o Jezusa, jest przekonany, że wszystkie „Kościóły i tradycje stoją wobec głębokiego wezwania, o obliczu tego co obecnie Pan czyni z Izraelem i historią narodu żydowskiego. Kiedy zmiana naszego stosunku do Izraela wykroczy poza konieczne nawrócenie z antysemityzmu, będziemy prowadzeni do nawrócenia z dróg, na których pozabawiliśmy żydowskich korzeni Jezusa, Dwunastu, Maryję i Nowy Testament. To właśnie o tym miejscu nasze wspólne nawrócenie będzie prowadziło oddzielone Kościoły i wspólnoty chrześcijańskie do niewyobrażalnych uprzednio form jedności, o miarę jak ponownie odkryjemy nasze wspólne korzenie o naturalnym oliwnym drzewie Izraela. Ta reorientacja z konieczności przywróci z nową jasnością jedyną nadzieję przyjścia Mesjasza i mesjańskiego królestwa, które jest centralną prawdą wiary Izraela – nadzieją, która nie zakończyła się z przyjściem Jezusa, ale postępowała i pogłębiała się przez całe Jego życie i posługę”¹⁰².

* * *

Podsumowując, wydaje się, że istota przemyśleń Hockena objawia się o „wizji” Izraela jako katalizatora jedności Kościoła. Dla Petera Hockena jasnym jest, że „skoro zjednoczenie Żydów i pogan o jednym ciele było podstawą jedności Kościoła, zatem utrata Kościoła Żydów sama o sobie stała się katastrofą dla jedności, a zatajanie tego faktu było zadaniem głębokiej rany Ciału Chrystusa”¹⁰³. Zatem „matką” wszystkich późniejszych podziałów chrześcijan było właśnie to pierwotne odrzucenie wierzących w Jezusa Żydów.

Dzisiejsza panorama różnic o chrześcijaństwie nie napawa optymizmem. Dlatego też Hocken widzi o kwestii Izraela ogromną szansę na przyspieszenie zjednoczenia wszystkich chrześcijan na przykładzie dialogu ewangelikalno-katolickiego. Jego zdaniem istnieją różnice doktrynalne o wielu tradycjach chrześcijańskich, które mogą zostać złagodzone lub przezwyciężone dzięki wspólnym pochyleniu się nad sposobem rozumienia i przeżywania swej wiary przez Żydów. Również wpływ korzeni żydowskich Kościoła na jedność ewangelików i katolików mogą

¹⁰¹ Por. tamże, s. 139.

¹⁰² Por. tenże, *Przecieranie nowych*, s. 165.

¹⁰³ Tamże, s. 133.

posłużyć do przemiany teologicznego zrozumienia powszechnej jedności Kościoła we wszystkich denominacjach chrześcijańskich.

Z całościowej refleksji Hockena wynika, że świadomość zaniku Kościoła z Żydów jest wezwaniem o dzisiejszych czasach do podjęcia dialogu z coraz liczniejszą grupą Żydów wierzących o Jezusa. Wskazuje przy tym na hebrajskich katolików, ale o szczególności na Żydów mesjanistycznych, którzy wyznają, że Jezus z Nazaretu jest oczekiwanym Mesjaszem Izraela. Wierząc o Niego nie tracą swojej tożsamości żydowskiej oraz żydowskiego stylu życia.

Chyba nie będzie tutaj błędem, jeśli określe Hockena profetycznym głosem o dialogu Kościoła z Izraelem. Jego teologiczna refleksja otwiera nowe perspektywy na przyszły dialog. Być może przyjdzie taki dzień, gdy oficjalnie przyjęta do Kościoła część żydowska włączy się o rzeczowy dialog z judaizmem, a całe Ciało Chrystusa z cierpliwością i miłością będzie go o tym wspierać.

The Importance of Israel for Church Unity in the Works of Fr. Peter Hocken

Theology of the Church and Israel relations is still poorly covered by science. The article fills this gap and presents priest Hocken's analyses of existence and disappearance of Jewish Church in first ages, reborn Jewish faith in Jesus that he sees mostly in messianic movement. He also defines space, in which Israel is an uniting factor of all Christian religions.

Hocken considers The Church as unity of Jews and Pagans participating in salvation by receiving Jesus the Messiah of Israel that is Savior of the World. The essence of his thought is a vision of Israel as catalyst for Church unity. In his opinion doctrines differ between Christian traditions and can be diminished or overcome by common reflection on the way of understanding and experiencing Jewish faith.

From his reflections comes the conclusion that awareness of Jewish Church diminishing is nowadays a call for dialogue with a growing community of Jews believing in Jesus. He points out Hebrew Catholics, especially messianic Jews that believe Jesus from Nazareth to be the awaited Messiah of Israel.